

Sygn. akt V ACa 501/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 października 2021 r.

sprawy z powództwa Ł. I.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej we W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa#Praga w Warszawie

z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt II C 1657/19

orzeka:

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie pierwszym oddala powództwo;

b) w punkcie trzecim nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;

2) nie obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Kaniok

**Sygn. akt V ACa 501/21**

## UZASADNIENIE

Ł. I. złożył przeciwko spółce (...)Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W. pozew o ochronę dóbr osobistych. Powód wniósł o: 1) nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, spokoju i nietykalności mieszkania poprzez kierowanie do powoda korespondencji, wykonywanie połączeń telefonicznych oraz wysyłanie wiadomości tekstowych, a także prowadzenia windykacji bezpośredniej zmierzających do windykacji należności, które nie zostały stwierdzone tytułem wykonawczym; 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty oraz 3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

Powód twierdził, że w okresie od października 2018 roku do marca 2019 roku był nękany przez stronę pozwaną telefonami i wiadomościami tekstowymi, które miały na celu skłonić powoda do zapłaty kwestionowanego przez niego długu wobec K. G., przy czym nękanie to nie ustało pomimo pisemnego wezwania do jego zaprzestania. Nadto odbyła się wizyta windykatora terenowego. Owe działania wzbudziły u Ł. I. obawy o mir domowy i wywierały silną presję psychiczną.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Podnosiła, że jej działanie nie było bezprawne, gdyż miało skłonić powoda do spłaty zadłużenia, jakie ten miał wobec K. G., która zleciła stronie pozwanej wykonywanie czynności windykacyjnych a czynności te były skierowane do spółki a nie do powoda.

**Wyrokiem z dnia 20 maja 2021 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie** w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa we W. na rzecz powoda Ł. I. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2019 roku do dnia zapłaty; w punkcie drugim w pozostałym zakresie oddalił powództwo; w punkcie trzecim zasądził od (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa we W. na rzecz Ł. I. kwotę 634,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że Ł. I. jest prezesem zarządu i udziałowcem spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J.. W roku 2018 pozostawał w relacjach zawodowych z K. G., która na podstawie umowy agencyjnej świadczyła usługi na rzecz spółki. Współpraca między K. G. a spółką (...)Sp. z o.o. z siedzibą w J. została zakończona w czerwcu 2018 roku. W lipcu 2018 roku pomiędzy K. G. a (...)Sp. z o.o. z siedzibą w J. powstał spór dotyczący uregulowania wzajemnych zobowiązań. Początkowo prowadzone były między tymi podmiotami, za pośrednictwem profesjonalnych pełnomocników, negocjacje mające na celu ugodowe rozwiązanie sporu, następnie sprawa trafiła na drogę sądową.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2018 pełnomocnik K. G. skierował do (...)Sp. z o.o. z siedzibą w J. wezwanie do zapłaty kwoty 10.332 zł z faktury (...) kwoty 10.838,76 zł z faktury (...), kwoty 348,93 zł , zaś pismem z dnia 13 września 2018 roku ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty powyższych kwot . Wezwania zawierały zapis, iż bark terminowej zapłaty spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Do pierwszego wezwania został załączony odpis pełnomocnictwa . Pełnomocnik (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. pismem z dnia 10 sierpnia 2018 roku udzielił odpowiedzi na powyższe wezwania, wskazując m.in. że kwestionuje część żądanych kwot. Wezwania pełnomocnika K. G. adresowane były na adres przy ul. (...) w W., gdzie faktycznie mieści się biuro spółki (...)Sp. z o.o. z siedzibą w J. (adres siedziby spółki zgodnie z danymi KRS jest przy ul. (...) w J. - w miejscu zamieszkania powoda, gdzie kiedyś mieściło się także biuro). Pełnomocnicy stron prowadzili korespondencję mailową ( dowód : mail k. 23). W odpowiedzi na ostateczne wezwanie z dnia 13 września 2018 roku (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. w pismach z dnia 12 października 2018 roku i 13 listopada 2018 roku uznała część zobowiązań wobec K. G., część natomiast zakwestionowała i zgłosiła wierzitelność z tytułu odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie usługi.

W październiku 2018 roku K. G. zawarła z (...)Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W. umowę o windykację zobowiązań wynikających ze współpracy pomiędzy nią a (...)Sp. z o.o. z siedzibą w J.. Kwota zadłużenia wynosiła ok. 26 000 zł. Od października 2018 do marca 2019 roku pozwana spółka (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W. kierowała do (...)Sp. z o.o. z siedzibą w J. wezwania do zapłaty oraz „przypomnienia” o zadłużeniu . Wezwania zawierały zapis, iż aby uniknąć wpisu w Krajowym Rejestrze Długów Biura Informacji Gospodarczej S.A. należy dokonać terminowej płatności. Zawierały także informację o możliwości złożenia przez wierzyciela wniosku o ogłoszenie upadłości i wniosku o zakaz prowadzenia działalności gospodarczej oraz o wpisie do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych KRS. Pozwany kierował do spółki powoda także zawiadomienia zawierające ostrzeżenie, że w razie nieuregulowania należności pozwany powiadomi Urząd Skarbowy o niedopełnieniu przez powoda obowiązków wynikających z przepisów podatkowych . Wezwania i zawiadomienia były przesyłane także drogą elektroniczną (e-mailem). Od października 2018 do marca 2019 roku pozwana wysyłała także sms-y z wezwaniem do natychmiastowej zapłaty zadłużenia oraz wielokrotnie telefonowała . Wiadomości sms wysyłane były na numer telefonu powoda oraz jego żony. Wezwania i smsy zawierały ostrzeżenia o wszczęciu „windykacji terenowej”. Telefony wykonywane były na numery powoda i jego żony oraz do biura spółki powoda, także po godzinach pracy (ok. godz. 18:00). Z kolei wezwania kierowane były na adres siedziby (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. widniejący w KRS (przy. ul. (...) w J. - dom powoda ), jak również na adres biura przy ul. (...) w W..

Telefony od pozwanej spółki były odbierane przez pracownika biurowego w spółce powoda. Pracownik pozwanej dzwonił co najmniej 2-3 razy w tygodniu. Numery telefonów, z których dzwonił były systematycznie blokowane, jednak pracownicy pozwanej dzwoniłi z nowych numerów. Były to również automatyczne wiadomości. Informacje

o telefonach pracownik biura przekazywał powodowi . Telefony na numery powoda i jego żony (także pracującej w spółce (...))Sp. z o.o.) odbywały się średnio co 2-3 dni, także w soboty. Telefony kierowane do powoda były wykonywane na numer widniejący na wizytówkach. Był to służbowy nr telefonu, który jest jednocześnie numerem prywatnym powoda. Przedstawiciele pozwanej kontaktowali się z powodem, jako prezesem zarządu spółki (...))Sp. z o. o w J.. Powód informował dzwoniących, że nie życzy sobie kolejnych kontaktów.

W grudniu 2018 roku przedstawiciel pozwanej spółki (...) przybył na posesję przy ul. (...) w J. około godz. 9:00. Użył domofonu i został wpuszczony przez żonę powoda na teren posesji. Następnie rozmawiał z nią w drzwiach. Gdy poinformował, że jest przedstawicielem spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W. żona powoda zakończyła rozmowę i zamknęła drzwi na klucz. Następnie włączyła alarm, zadzwoniła na policję oraz do powoda. Przedstawiciel pozwanej przez chwilę stał pod drzwiami, a następnie opuścił posesję. Następnie stojąc przed ogrodzeniem fotografował budynek i posesję. W chwili przybycia Policji, przedstawiciela pozwanej nie było już na miejscu. Policja sporządziła notatkę służbową . Na posesji nie było oznaczenia firmy powoda .

Pismami z dnia 15 października 2018 roku oraz 19 marca 2019 roku powód wezwał pozwaną do zaprzestania naruszeń jego dóbr osobistych.

W listopadzie 2018 roku powód złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa uporczywego nękania przez przedstawiciela pozwanej spółki (...))Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W., tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. Postanowieniem z 25 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Otwocku uwzględnił zażalenie Ł. I. na postanowienie prokuratury o umorzeniu dochodzenia i uchylił zaskarżone postanowienie.

W styczniu 2019 roku spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z powództwem wzajemnym wobec K. G.. Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XII Wydział Gospodarczy pod sygn. XII GNC 4804/18 (k. 98). Pozew o zapłatę został skierowany przez K. G. przeciwko spółce (...))Sp. z o.o. z siedzibą w J. w październiku 2018 roku.

K. G. w lutym 2019 roku zakończyła współpracę z firmą windykacyjną (...))Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W.. Na skutek ugody spółka(...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. zapłaciła na jej rzecz część dochodzonej należności.

Pozwana wezwała(...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. pismem z dnia 27 marca 2019 roku do uiszczenia kwoty 928,98 zł, po czym przekazała wierzytelność na giełdę wierzytelności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy podał, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 448 k.c. przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prywatności, spokoju i nietykalności mieszkania. Sporne roszczenie winno być dochodzone przed sądem, jeżeli pozasądowe sposoby rozwiązywania sporów nie przynoszą rezultatów. Z kolei egzekucja zasądzonych w postępowaniu sądowym świadczeń pieniężnych należy do wyłącznej kompetencji komorników sądowych. Niedopuszczalna z punktu widzenia pewności prawa, bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz poszanowania praw jednostki jest sytuacja, w której inny podmiot

samowolnie stwierdza istnienie zobowiązania (niestwierdzonego tytułem wykonawczym) i wymusza spełnienie spornego świadczenia. Nie każde działanie wierzyciela, zmierzające do odzyskania długu, legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie bowiem nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy o mir domowy i swoją prywatność, realizowane w oparciu o zasadę, według której „cel uświęca środki” nie może być oceniane inaczej niż, jako wadliwe. Tak należy ocenić pisma kierowane do powoda, mające na celu wywarcie pozaprawnego nacisku na dłużnika. Nie bez znaczenia była tu forma pism, wskazująca że wszczęcie postępowania podatkowego zależy od woli firmy windykacyjnej, nie zaś od decyzji organu podatkowego, bądź że wniosek wierzyciela na pewno zakończy się upadłością powoda. Czynności te miały wzbudzić u powoda błędne przekonanie, że inny podmiot niż Sąd (w postępowaniu egzekucyjnym komornik) może zmusić powoda do zapłaty zadłużenia. W ocenie Sądu, pozwana użyła środków nie adekwatnych do zamierzonego celu, którym było wezwanie dłużnika do zapłaty długu. Działanie pozwanej było bezprawne, albowiem egzekucja należności może odbywać się wyłącznie w oparciu o tytuł wykonawczy wydany przez uprawniony organ. Przepis art. 24 k.c. stanowi o domniemaniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zaś domniemania tego strona pozwana nie obaliła. W szczególności sposób i częstotliwość prowadzenia rozmów z powodem oraz treść wiadomości tekstowych stanowiły nielegalne wkroczenie w sferę dóbr osobistych powoda, którego nie legalizuje cel, jakim był zamiar odzyskania długu dla wierzyciela. Zachowanie pracowników pozwanej wobec powoda nosiło cechy uporczywego nękania, polegającego na wzbudzeniu poczucia zagrożenia jego sfery wolności i prywatności, niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami, pomimo iż powód od początku negował istnienie zobowiązania w dochodzonej wysokości. Na nękanie wskazuje intensywność działań pozwanej, częstotliwość kontaktu, a także brak reakcji na wezwanie powoda do zaprzestania naruszeń.

Naruszenia te trwały mimo toczącego się postępowania sądowego zainicjowanego przez K. G. w październiku 2018 roku. Dopuszczalne jest wprawdzie kierowanie wezwań do zapłaty czy innych propozycji polubownego rozwiązania sporu (jak np. propozycje mediacji), jednak charakter, forma i natężenie tych działań nie mogą przekroczyć pewnej przeciętnej miary dozwolonej w stosunkach danego rodzaju. Działania pozwanej zakwalifikować należy jako nadmierne, przekraczające powyżej wskazaną miarę, zwłaszcza z uwagi na kierowanie przez powoda wezwania do zaprzestania naruszeń oraz wyraźnej informacji, iż kwestionuje on roszczenia o zapłatę zobowiązań, o które występowała firma windykacyjna. Działania pozwanej ocenić należy jako bezprawne, gdyż wiążą się z nękaniami i zastraszaniem dłużnika oraz naruszające w sposób zawiniony dobra osobiste powoda. Powód był wielokrotnie niepokojony przez pozwaną spółkę telefonami, wiadomościami sms, e-mail oraz listownymi a także odbyła się wizyta windykatora terenowego w jego domu. Nękanie powoda powyższymi działaniami trwało przez okres około 6 miesięcy (październik 2018 - marzec 2019) i przybrało dużą intensywność (kilkanaście wezwań i zawiadomień listownych, 2-3 telefony tygodniowo - także w weekendy, kilkadziesiąt wiadomości sms i e-maili). Wskutek tych działań powód i jego żona odczuwali strach, stres, uczucie osaczenia, presji psychicznej i zagrożenia, przyjmowali leki uspokajające. W trosce o bezpieczeństwo zrezygnowali z komunikacji miejskiej i zaczęli samodzielnie zawozić i odwozić dzieci do szkoły. Telefony od pracowników pozwanej powodowały u powoda bezsenność, zdenerwowanie, „wytrącenie z równowagi”, zabierały czas, powodowały konieczność odrywania się od bieżących czynności. Miały także wpływ na koncentrację powoda i wydajność w pracy. Powodowały uczucie lęku o sytuację finansową oraz sferę prywatną. Dobra osobiste powoda, takie jak sfera jego prywatności, wolność od niepokoju, nietykalność mieszkania zostały naruszone. Sformułowania zawarte w wezwaniach stanowiły groźbę wszczęcia postępowań sądowych i egzekucyjnych oraz podatkowych. Rozmowy telefoniczne oraz wiadomości e-mail i sms były sformułowane w sposób imperatywny i natarczywy. Pozwana posługiwała się wieloma różnymi numerami telefonów, kontaktowała się z powodem mimo blokowania kolejnych numerów. Wreszcie pozwana żądała od spółki powoda zapłaty za swoje usługi (tzw. „koszty windykacji”), co nie znajduje podstawy prawnej. Pozwaną nie łączył ze spółką powoda żaden stosunek prawny. Pozwana działała bowiem na podstawie umowy zawartej z K. G. i to od niej mogła żądać ewentualnej zapłaty za swoje usługi.

Sąd I instancji podkreślił, że kierowanie wiadomości na adres siedziby spółki powoda oraz dzwonenie na telefon służbowy powoda nie uchyla bezprawności czynów pozwanej. Działania formalne kierowane przeciwko spółce, naruszały dobra osobiste osoby reprezentującej tę spółkę, do której były bezpośrednio kierowane, odpowiadającą

za jej działania. Niezależnie od faktu, że powód pełnił funkcję prezesa zarządu w spółce (...), to odbierał telefony i wiadomości od pozwanej, co wpłynęło na sferę jego zdrowia, prywatności i powodowało uzasadniony niepokój. Zatem kierowanie wezwań i wiadomości do spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J., której współnikiem i prezesem jest powód, powodowało naruszenie jego dóbr osobistych. Wskazane czynności pozbawiały go poczucia spokoju i bezpieczeństwa, a działania pozwanej skierowane były personalnie do powoda, jako reprezentanta spółki. Przybycie przedstawiciela pozwanej do domu powoda stanowiło naruszenie dobra osobistego w postaci nienaruszalności mieszkania. Przedstawiciel pozwanej przybył na adres spółki widniejący w KRS i został wpuszczony na teren posesji dobrowolnie. Nie można jednak pogodzić z zasadami współżycia społecznego zachowania, polegającego na przyjeździe osoby trzeciej do siedziby spółki będącej jednocześnie miejscem zamieszkania członka zarządu i żądaniu spełnienia spornego świadczenia, z pominięciem drogi sądowej, kiedy dłużnik kategorycznie nie uznaje spornej należności. Zachowanie takie ocenić należy jednoznacznie negatywnie. Miało ono miejsce po wezwaniu pozwanej do zaprzestania naruszeń. Pozwanej znane było więc już wtedy stanowisko powoda. Co więcej, najście miało miejsce po wniesieniu powództwa przez K. G. przeciwko spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J.. W ten sposób doszło do naruszenia nietykalności mieszkania pojmowanego jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana - skutek naruszeń dóbr osobistych - krzywdę. Częste i natarczywe działania pozwanej, nie znajdujące podstawy prawnej ani usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy, negatywnie wpłynęły na życie powoda i jego rodziny. Sąd zasądził powyższą kwotę wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2019 roku, czyli po upływie 7 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu.

W nawiązaniu do art. 481 § 1 k.c. Sąd I instancji podał, że w niniejszej sprawie wezwaniem do zapłaty było doręczenie odpisu pozwu, zatem po upływie 7 dni od tej daty (niezwłocznie zgodnie z art. 455 k.p.c.), pozwany winien był spełnić zobowiązanie. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako nieadekwatne do rozmiarów krzywdy powoda, w szczególności czasu trwania i natężenia dyskomfortu psychicznego oraz stopnia zawinienia pozwanej.

Żądanie zobowiązania strony pozwanej do zaniechania naruszenia dóbr osobistych, w ocenie Sądu Okręgowego podlegało oddaleniu, ponieważ naruszenia ze strony pozwanej ustały.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 634,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I i III zarzucając:***

Naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez stwierdzenie, iż powód nie sprostał ciężarowi dowodu obalenia domniemania bezprawności działania, podczas gdy z niekwestionowanego materiału dowodowego zebranego w sprawie, wynika, iż pozwany:

a) wykazał, iż czynności podejmowane były w imieniu i na rzecz wierzyciela powoda oraz co do wiarygodności istniejącej, bo kolejno uznanej przez powoda;

b) wykazał, iż w toku procesu windykacyjnego kontaktował się jedynie z podmiotami uprawnionymi do reprezentowania spółki - tj. powodem oraz małżonką powoda będącą pracownikiem spółki, dodatkowo kontaktował się na numery telefonów oraz adresy e-mail, które związane były bezpośrednio z działalnością spółki (...) Sp. z o.o.;

c) wykazał, iż jedna, przeprowadzona w sprawie, wizyta terenowa negocjatora działającego w imieniu pozwanego odbyła się pod adresem: J. ul. (...), tj. pod adresem, który stanowił siedzibę spółki (...) Sp. z o.o. ujawnioną w danych Krajowego Rejestru Sądowego;

d) wykazał, iż pracownik pozwanego nie wdarł się do siedziby spółki w sposób nieuprawniony, a został wpuszczony przez pracownika spółki, po wywołaniu dzwonkiem przy domofonie z dopiskiem „biuro”;

a w konsekwencji: wykazanie przez pozwanego, iż pracownik pozwanego udał się do lokalizacji w której zarejestrowano podmiot posiadający zadłużenie, w imieniu wierzyciela, a nie do miejsca zamieszkania powoda, tym samym braku naruszenia miru domowego powoda, wobec realnego zamiaru powyższej wizyty oraz braku bezprawności działania;

2. art. 321 k.p.c. poprzez przekroczenie przez orzekający w sprawie Sąd I-ej instancji granic rozpoznania sprawy i poddanie pod merytoryczną ocenę roszczenia wierzyciela powoda z tytułu kosztów windykacji, które to roszczenie Sąd uznał za niedopuszczalne i bezpodstawne, podczas gdy powyższe nie stanowiło podstawy roszczenia, tym samym w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych sprawy, prowadzący do stwierdzenia, iż windykowana przez pozwanego wierzytelność w imieniu wierzyciela nie posiadała podstawy prawnej, mimo, iż o powyższym nie rozstrzygnięto prawomocnie w tym, bądź innym postępowaniu sądowym, co prowadzi do bezpodstawnego przyjęcia, iż pozwany prowadził czynności windykacyjne bezprawnie;

3. art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie, w którym odnosi się do roszczenia niematerialnego powoda z pkt. I pozwu, które to przez Sąd zostało oddalone w całości i w związku z tym, powodowi należy się zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości co do ww. roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego obarczenia powoda kosztami procesu w zakresie roszczenia niematerialnego, podczas gdy w zakresie tym sprawę wygrał w całości;

Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

4. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia tytułem doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy Sąd I-ej instancji merytorycznie rozstrzygając sprawę w zakresie naruszenia dóbr osobistych, oddalił powództwo w całości i z tego tytułu powodowi nie należy się zadośćuczynienie, skoro rozstrzygnięto, iż okoliczności sprawy, nie pozwoliły na stwierdzenie, by do naruszenia doszło;

5. ewentualnie: art. 23 w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w zakresie, w którym przepis ten odnosi się do definicji „miru domowego” i z tego tytułu ustalenie, iż pozwany naruszył prywatność, spokój i nietykalność mieszkania, podczas gdy immanentną przesłanką naruszenia ww. prawa, jest bezprawne wdarcie się przez stronę nieuprawnioną do lokalu, a w niniejszej sprawie pracownik pozwanego został wpuszczony do siedziby spółki dobrowolnie przez jej pracownika, a po przedstawieniu się na jego prośbę opuścił lokal, co w konsekwencji stanowi, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, by naruszono ww. dobro bowiem pracownik powoda został dobrowolnie wpuszczony do lokalu przedsiębiorstwa;

Błąd w ustaleniach faktycznych, w postaci ustalenia niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy faktu, iż:

6. to od pozwanego, a nie od wierzyciela zależało wszczęcie określonych czynności następczych z wierzytelnością, takich jak: wszczęcie postępowania upadłościowego bądź podatkowego co do należności publicznoprawnych i na tej podstawie stwierdzenie, iż pozwany wprowadzał powoda w błędne przekonanie o swoich kompetencjach dotyczących wszczęcia ww. postępowań, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż wszystkie czynności podejmowane przez pozwanego następowały w imieniu i na rzecz wierzyciela, w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany dążył do zmuszenia powoda do zapłaty, podczas gdy z niekwestionowanej dokumentacji wynika wprost, iż pozwany nigdy nie informował, iż posiada uprawnienia przypadające organom podatkowym bądź komornikom.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie roszczenia pozwanego co do pkt. I-go wyroku oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych; ewentualnie, w przypadku ustalenia, iż zapadłe orzeczenie w pkt. I i II odpowiada prawu: wniósł o zmianę pkt. 3-go wyroku poprzez zasądzenie kosztów procesu, w kwocie 1.416,80 zł, tj. w zakresie roszczenia niematerialnego w całości - art. 98 k.p.c., a w zakresie roszczenia materialnego, w części tj. 70% zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c., nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, które to poniesione zostały przez pozwanego w postępowaniu prowadzonym przed Sądem II-ej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd I instancji wyciągnął ze zgromadzonego materiału dowodowego błędne wnioski. Dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne należy w części uzupełnić a mianowicie uszło uwadze sądu I instancji, że działania podejmowane przez pozwaną skierowane były nie przeciwko powodowi i jego rodzinie lecz przeciwko osobie prawnej tj. spółce (...)spółka z o.o. z siedzibą w J.. Wezwania do zapłaty kierowane były do spółki a nie do powoda (k.34). To spółka nazywana była dłużnikiem, to spółkę informowano o tym, że wierzyciel może złożyć wniosek o ogłoszenie jej upadłości bądź wpisać ją do Krajowego Rejestru Dłużników (k.48). Także wezwanie do zapłaty kosztów windykacji skierowane zostało do spółki. Telefony i maile kierowane były do biura obsługi klientów spółki, na numery służbowe spółki. Świadek A. O. zeznała, że to ona odbierała telefony służbowe oraz maile bo kierowane były na jej adres z pracy (k.204). Korespondencja od pozwanej nie szła na prywatny adres powoda. Telefony do powoda kierowane były na numer, który widnieje na wizytówce jako numer prezesa zarządu spółki (zeznania M. I. – żony powoda k.204). Pozwany nie kontaktował się z powodem jako osobą prywatną, lecz jako prezesem zarządu a więc organem spółki, nie sposób zatem twierdzić, że naruszono prawo powoda do prywatności.

Bezsporne jest, że (...)spółka z o.o. była dłużnikiem K. G., skoro w toku postępowania sądowego zainicjowanego przez K. G. zawarła z nią ugodę, na mocy której zobowiązała się zapłacić jej część windykowanej przez pozwaną wierzytelności. Bezsporne jest również, że K. G. udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do windykowania swojej wierzytelności. Domaganie się przez wierzyciela zapłaty długu przez dłużnika co do zasady nie jest sprzeczne z prawem ani z zasadami współżycia społecznego. Prawo nie limituje ilości wezwań do zapłaty długu ani ilości prób ugodowego załatwienia sporu. Nie sposób przyjąć, że wykonując do powoda jako organu spółki telefony i pisząc smsy wzywające do zapłaty długu przez (...)spółkę z o.o., pozwana naruszyła godność powoda bądź jego wolność rozumianą jako stan wolny od obaw i strachu.

Powód nie wykazał, że pozwana kierowała korespondencję na jego prywatny numer telefonu. Nawet jeśli ilość telefonów i smsów skierowana na służbowy numer telefonu powoda przekroczyła rozsądną miarę, to podkreślić należy, że jako Prezes zarządu spółki powód musiał liczyć się z tym, że w razie zalegania spółki z płatnościami, wierzyciel będzie próbował kontaktować się z nim jako organem uprawnionym do reprezentowania spółki. Czynności windykacyjne polegające na odzyskaniu długu mają bardzo często postać działań podejmowanych w celu skłonienia dłużnika do uznania roszczenia wierzyciela, należą do nich między innymi kontakt listowny, telefoniczny, mailowy bądź SMS z dłużnikiem. Kontakt listowny polega na wysłaniu wezwań do zapłaty wymagalnej należności pieniężnej. Treść wezwań powinna odpowiadać charakterowi wierzytelności oraz jego rodzajowi, z uwzględnieniem cech specyficznych. W treści wezwań powinny zostać określone sankcje, czyli wszelkie konsekwencje wynikające z braku zapłaty długu w terminie, włącznie z możliwością przekazania sprawy na drogę postępowania sądowego, a także egzekucyjnego.

Powód jako organ spółki zalegającej z zapłatą winien liczyć się z możliwością podjęcia przez wierzyciela tego rodzaju działań. W wezwaniach do zapłaty wskazywano między innymi, że brak płatności skutkować będzie „decyzją o przekazaniu sprawy na etap postępowania sądowego” (np. k.40), oraz podjęciem kroków w celu uzyskania wyroku

sądowego (np. k.42), nie sposób więc przyjmować, że pozwana sugerowała, iż użyje środków niezgodnych z prawem oraz, że podejmowała działania nieadekwatne do zamierzonego celu. Pozwana sugerowała polubowne załatwienie sporu (k.56).

Informacja o skierowaniu sprawy do windykacji terenowej (np. k.60), nie mogła naruszyć dóbr osobistych powoda albowiem windykacja taka dotyczyła majątku spółki a nie majątku powoda, natomiast zawarcie w wezwaniu do zapłaty informacji, iż w razie braku spłaty informacja o zobowiązaniu zostanie przekazana do KRD było zgodne z prawem albowiem zawarcie takiej informacji w wezwaniu jest ustawowym wymogiem dokonania wpisu w KRD.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie jest legitymowany czynnie w niniejszej sprawie, co uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa. Działania pozwanej nie były wymierzone w osobę powoda lecz w osobę prawną jaką jest (...)spółka z o.o. i jako takie nie mogły naruszyć dóbr osobistych powoda. Jeśli chodzi o ewentualne maile kierowane do żony powoda, to w sytuacji gdy ocenia ona, iż korespondencja ta naruszyła jej dobra osobiste to ona posiada legitymację czynną w procesie o ochronę dóbr osobistych a nie powód.

Błędne jest ustalenie sądu I instancji, że pozwany naruszył mir domowy powoda. Pracownik pozwanej udał się na jedną wizytę do siedziby biura spółki (...)spółka z o.o. ujawnionej w KRS i chciał rozmawiać z zarządem spółki. Okoliczność, że pod tym samym adresem znajduje się dom powoda jest bez znaczenia. Windykator nie wszedł do domu powoda, oddalił się po zamknięciu drzwi przez żonę powoda. Wizyta w biurze spółki co do zasady nie może być uznana za bezprawną. Zachowanie windykatora nie naruszało prawa ani zasad współżycia społecznego. Nie było z jego strony przemocy, zadzwonił domofonem, żona powoda otworzyła mu drzwi, przedstawił się, nie było próby zastraszenia (zeznania żony powoda k.204). Celem wizyty było ustalenie zasad, na jakich będzie spłacane zadłużenie. Wizyta w miejscu zamieszkania (lub wykonywania przez dłużnika działalności gospodarczej) umożliwia sprawdzenie stanu majątkowego i oceny możliwości spłaty. Jednocześnie pozwala ocenić zasadność wszczęcia postępowania sądowego, a następnie przeprowadzenia egzekucji komorniczej, gdy dłużnik odmawia zapłaty swojej wymagalnej wierzytelności na etapie przesądowym. Pracownik terenowy może podczas wizyty u dłużnika podpisać z nim ugodę lub innego rodzaju porozumienie rozkładające zadłużenie na raty. Tego rodzaju wizyta nie stanowi naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej ani jej organu uprawnionego do reprezentacji.

Firmy windykacyjne działają na rynku w szczególności w oparciu o przepisy ustawy z 6.03.2018 r. – Prawo przedsiębiorców. Brak jest regulacji szczególnej, która precyzowałaby zasady prowadzenia windykacji. Podejmowane przez firmę windykacyjną działania przedsądowe muszą być adekwatne do okoliczności danej sprawy i do osiągnięcia zamierzonego celu, jednak nie mogą być nadmierne. Działanie nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika i wywierające silną presję psychiczną, z emocjonalną przemocą nie może być akceptowane. W sprawie niniejszej działania podejmowane były wobec spółki, ich celem nie było zastraszenie powoda jako jej organu, nie można także mówić o stosowaniu wobec powoda przemocy emocjonalnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, że pozwana kierując windykację przedsądową w stosunku do spółki naruszyła jego dobra osobiste.

Mając powyższe na uwadze i podziеляjąc jedynie te ustalenia faktyczne sądu I instancji, które nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi wyżej, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

Mając na uwadze okoliczność, że powód występując z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych pozostawał w subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji, oraz okoliczności sprawy, w tym ilość korespondencji skierowanej przez pozwaną do powoda jako organu spółki, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania tak za I jak i za II instancję.

SSA Ewa Kaniok